

Centralne obchody Święta Wojska Polskiego

15.8.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

15 sierpnia 2026 roku w Warszawie, z udziałem Prezydenta RP Karola Nawrockiego, odbyły się centralne obchody Święta Wojska Polskiego, połączone z upamiętnieniem zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali zastępcy prezesa dr hab. Karol Polejowski oraz dr Mateusz Szpytma.

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji Ojczyzny w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Liturgii przewodniczył biskup polowy Wiesław Lechowicz.

Następnie na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się zmiana posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a zebrani oddali hołd bohaterom.

Tradycyjnie najważniejszym punktem obchodów Święta Wojska Polskiego była uroczysta defilada, która przeszła warszawską Wisłostradą. Uczestniczyli w niej żołnierze wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP oraz wojska sojusznicze – z USA, Kanady, Australii, Litwy, Estonii, Szwecji, Rumunii i Francji, w tym po raz pierwszy – żołnierze Legii Cudzoziemskiej.

– Wówczas, w 1920 roku, wszyscy wiedzieli, że spory polityczne kończą się tam, gdzie zaczyna się bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, gdzie zaczyna się żołnierz i Wojsko Polskie. Dlatego udało się wygrać w roku 1920, bo silny, odporny naród wiedział, że żeby móc się sprzeczać o przyszłość i o politykę, to trzeba mieć Polskę

– powiedział Prezydent RP.

Po raz pierwszy, przed trybuną honorową, prezydent Karol Nawrocki wręczył nominacje generalskie i admirałskie.

* * *

Mirosław Szumiło: Bitwa warszawska 1920 r.

Bitwa warszawska była kulminacyjnym momentem wojny polsko-bolszewickiej, jednym z decydujących wydarzeń w dziejach Polski, Europy i świata. Jednakże z wyjątkiem Polski ten fakt nie funkcjonuje w świadomości historycznej mieszkańców krajów europejskich.

Zauważył to już w 1931 r. brytyjski dyplomata lord Edgar Vincent d'Abernon, bezpośredni świadek wydarzeń, który w swojej książce *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata*, napisał:

„Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, które by było mniej doceniane”.

Przebieg i cele wojny

Aby zrozumieć genezę i znaczenie bitwy warszawskiej trzeba przedstawić pokrótce przebieg wojny polsko-bolszewickiej, a przede wszystkim nakreślić cele obu stron walczących. Należy zacząć od stwierdzenia oczywistego faktu, że reżim bolszewicki z Włodzimierzem Leninem na czele od początku był nastawiony na ekspansję. Jak stwierdził znany amerykański historyk, prof. Richard

Pipes:

„bolszewicy przejęli władzę nie po to, aby zmienić tylko Rosję, ale aby użyć jej jako trampoliny do rewolucji światowej”.

Droga do Europy otworzyła się, gdy Niemcy przegrały I wojnę światową i podpisały kapitulację 11 listopada 1918 r. Wojska niemieckie wycofywały się wówczas stopniowo z okupowanych ziem Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich. W ślad za nimi na te tereny wkraczała bolszewicka Armia Czerwona, rozpoczynając na rozkaz Lenina „wyzwolenczy” marsz na zachód.

Operacji tej nadano wymowny kryptonim „Wisła”. Najważniejszym zadaniem bolszewików było przebicie się ku Niemcom i Austrii, gdzie panowały nastroje rewolucyjne. Aby to zrobić, należało zlikwidować „przegrodę” czyli, jak napisał Józef Stalin,

„karłowate narodowe państwa, które znalazły się między dwoma olbrzymimi ogniskami rewolucji na Wschodzie i Zachodzie”.

Taką przeszkodą była przede wszystkim Polska, która świeżo odzyskała niepodległość po klęsce Niemiec i rozpadzie Austro-Węgier. 17 listopada 1918 r. na odprawie Armii Czerwonej jej dowódca Lew Trocki zapowiedział sowietyzację Polski i Ukrainy jako „ogniw łączących Sowiecką Rosję z przyszłymi sowieckimi Niemcami” i pierwszy etap w budowaniu „Związku Proletariackich Republik Europy”.

Polacy zamieszkiwali w znaczącej liczbie tereny dzisiejszej Białorusi i Litwy, na które wkraczali bolszewicy. Powstała tam licząca 10 tys. ludzi polska samoobrona, która była częścią regularnego Wojska Polskiego, a jej dowódca gen. Władysław Wejtko wykonywał rozkazy Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. W dniach 3-5 stycznia 1919 r. samoobrona stoczyła z bolszewikami zacięty bój w obronie Wilna. Wobec przewagi przeciwnika Polacy musieli się wycofać z miasta. Tak więc 3 stycznia 1919 r. zaczęła się faktycznie wojna polsko-bolszewicka, choć nie została formalnie wypowiedziana.

Marszowi na Zachód towarzyszyło tworzenie marionetkowych republik sowieckich: litewskiej, łotewskiej, estońskiej, ukraińskiej i białoruskiej. W szeregach Armii Czerwonej szła Zachodnia Dywizja Strzelców złożona z polskich komunistów. 8 stycznia 1919 r. sowiecka gazeta „Izwestia” ogłosiła powstanie Rewolucyjnej Rady Wojennej Polski, czyli załączka przyszłego komunistycznego rządu. Data ta nie zapisała się jednak w polskiej świadomości, pozostając w cieniu wydarzeń z roku 1920.

Polacy walczący wówczas o niepodległość wyobrażali sobie odrodzone państwo polskie w granicach zbliżonych do terytorium Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów w 1772 r., czyli obejmujących również ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie. Absolutnie nikomu nie przychodziła wtedy do głowy Polska w granicach obecnych, ukształtowanych po II wojnie światowej, bez polskich miast na wschodzie: Wilna i Lwowa. Na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej rozwinęły się tymczasem nowoczesne ruchy narodowe Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Naczelnny Wódz Wojska Polskiego i zarazem Naczelnik Państwa Józef Piłsudski doskonale zdawał sobie z tego sprawę. Dlatego też zamierzał pogodzić dążenia wyzwolencze tych narodów z ideą odbudowy silnej Rzeczypospolitej proponując stworzenie federacji.

Głównym celem Piłsudskiego była odbudowa silnej Polski, zdolnej do przetrwania między Niemcami a Rosją. Aby to osiągnąć konieczne było, jego zdaniem, maksymalne osłabienie Rosji poprzez oderwanie od niej nie tylko Ukrainy, Białorusi i Litwy, ale także Łotwy, Estonii, Finlandii oraz państw kaukaskich. W ten sposób miał powstać blok państw „Międzymorza”. W opozycji do koncepcji federacyjnej Piłsudskiego stała nacjonalistyczna koncepcja innego polskiego lidera – Romana

Dmowskiego, odrzucająca wielonarodową Rzeczpospolitą na rzecz etnicznej „Polski dla Polaków”.

W tych okolicznościach starcie między Polską a bolszewicką Rosją było nieuniknione. Piłsudski miał poważny problem, bowiem państwo polskie zajmowało początkowo nieduży obszar, bez ziem zaboru niemieckiego i bez terenów na wschód od Bugu. Wojsko Polskie dopiero się tworzyło i musiało większością sił toczyć wojnę z Ukraińcami o Lwów i Galicję Wschodnią. Naczelnny Wódz nie zamierzał jednak beczynnie czekać na przyjście bolszewików pod Warszawę. W lutym 1919 r. podjął atak wyprzedzający, wkraczając na opuszczone przez Niemców tereny dzisiejszej zachodniej Białorusi. Pomimo dysponowania stosunkowo niedużymi siłami i przewagi liczebnej nieprzyjaciela, wykazał się wielkim kunsztem wojennym. W kwietniu 1919 r. w wyniku udanej ofensywy oddziały polskie zajęły region Wilna, a latem 1919 r. większą część ziem białoruskich aż do linii rzek Dźwiny i Berezyny. „Polska przegroda” uniemożliwiła bolszewikom przyjście z odsieczą komunistycznym republikom na Węgrzech i w Bawarii.

Piłsudski wydał wówczas odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, obiecując im samostanowienie. W rzeczywistości zamierzał połączyć więzami federacyjnymi z Polską odtworzone Wielkie Księstwo Litewskie, podzielone na trzy kantony: litewski (ze stolicą w Kownie), polski (ziemię wileńską) i białoruski (ze stolicą w Mińsku). Niestety, słabo uświadomieni narodowo Białorusini zachowywali się biernie wobec tej oferty, zaś Litwini, którzy posiadali już własne państwo, zajęli zdecydowanie wrogą postawę.

Te polskie sukcesy na Białorusi były możliwe dzięki temu, że bolszewicy musieli walczyć na kilku frontach, a ich głównym przeciwnikiem stały się wojska Białych Rosjan pod dowództwem gen. Antona Denikina. Wobec ofensywy Denikina prowadzonej z południa na Moskwę front polsko-bolszewicki stał się w drugiej połowie 1919 r. frontem drugoplanowym. Piłsudski zawarł wówczas rozejm z bolszewikami, ponieważ nie był w stanie porozumieć się z Białymi Rosjanami. Generał Denikin akceptował niepodległą Polskę tylko w granicach na zachód od Bugu, nie uznawał niepodległości Ukrainy i nie chciał rozmawiać o żadnym kompromisie. Popierały go państwa Ententy: Francja i Wielka Brytania. W tej sytuacji zwycięstwo Denikina oznaczałoby, że Polska będzie tylko małym państwkiem wciśniętym między wielką Rosję i Niemcy.

Wbrew twierdzeniom bolszewickiej, a obecnie rosyjskiej propagandy, Józef Piłsudski wcale nie był człowiekiem przepojonym nienawiścią do Rosji i Rosjan. On tylko rozumiał, że Rosja biała czy czerwona zawsze będzie imperialistyczna. Ale wojna z bolszewikami nie była wojną polsko-rosyjską. Piłsudski w jednym ze swoich rozkazów podkreślał: „Nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz z systemem bolszewickim”. Po przegranej Denikina postawił na demokratyczną „trzecią Rosję”, podejmując w styczniu 1920 r. współpracę z Borysem Sawinkowem – liderem partii socjalistów-rewolucjonistów, który utworzył w Warszawie Rosyjski Komitet Polityczny. W wyniku tego porozumienia w walkach z bolszewikami po stronie polskiej wzięły później udział także niewielkie jednostki rosyjskie.

Ambitny plan Piłsudskiego wobec Rosji można zatem podzielić na trzy etapy:

1. rozbicie „Pierwszej Rosji” (białej) rękami bolszewików,
2. rozbicie „Drugiej Rosji” (czerwonej) przez Wojsko Polskie;
3. stworzenie „Trzeciej Rosji” (demokratycznej).

Ważnym elementem tego planu był również ścisły sojusz z niepodległą Ukraińską Republiką Ludową. Naczelnik Państwa wyraźnie dostrzegał kluczowe znaczenie Ukrainy dla przyszłego układu sił w tej części Europy. Droga do tego sojuszu była jednak długa i złożona z powodu polsko-ukraińskiego konfliktu na terenie Galicji Wschodniej. Dopiero po jego zakończeniu były możliwe podjęcie rozmów. W końcu 1919 r. wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej uległy przeważającym siłom bolszewików, a

Główny Ataman Symon Petlura schronił się w Polsce. Kilkumiesięczne tajne rokowania polsko-ukraińskie zakończyły się 21 kwietnia 1920 r. podpisaniem w Warszawie umowy politycznej pomiędzy Polską i Ukraińską Republiką Ludową. Symon Petlura, kierując się realizmem politycznym, zrzekł się wówczas pretensji do terenów Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia. Polska uznała niepodległość Ukrainy i zobowiązała się do udzielenia pomocy w wojnie z bolszewikami.

Mirosław Szumiło *Bitwa warszawska 1920 r.* - czytaj artykuł na portalu przystanekhistoria.pl

Polecamy:

- Wystawa Wojna z bolszewikami. Bitwa Warszawska 1920
- Piotr Korczyński: Bitwa o Polskę w sierpniu 1920 roku
- Do pobrania: Rocznica Bitwy Warszawskiej i Święto Wojska Polskiego
- Kinga Hałacińska: Teczka „Przechowywać trwale” z Wojskowego Biura Historycznego, czyli spór o „Pierwszą Brygadę”
- Marek Gałęzowski: Wojna polsko-bolszewicka

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/246172,Centralne-obchody-Swieta-Wojska-Polskiego.html>